Ner 99.

KRAKÓW d. 7 SIERPNIA 1830 r.

SOBOTA.

Prenumerata kwart: zł. 9. miesięczna 3. Ner poje: gr. 10.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

W dniu 7 Sierpnia 1830 r. w Sobotę od pierwszych Nieszporów zaczyna się stale Parafialne Nabożeństwo w Kościele S. Piotra to iest: w dzień przeniesienia téy Parafii Wszystkich Swiętych.

Towarzystwo *Alpeyskich Spiewaków*, złożone z Panów *Liendle*, *Heininger*, *Wisetti*, Jana i Józefa *Höchst i Heilman* dało potrzykroć reprezentacyą swoich śpiewów w końcu zeszłego i na początku b. m. Licznie zebrana publiczność była zadowoloną z reprezentacyy wykonanych przez tychże artystów których okryła rzęsistemi poklaskami, co iest dowodem iż wykonanie przedmiotów w afiszu wyrażonych było dokładném gdy powszechne sprawiło zadowolenie.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Amsterdam 20 *Lipca.* Z przyczyny trwaiącéy ostatnich dni pogody, ubieganie się o zboże nie iest tak znaczném lecz ceny są niewzruszone co do pszenicy. Zniwa będą pó-

żne, ale ieżli ich skutek będzie takim iak go się lękać wypada, podwyższenie ceny nieuchronne.

Inny list z téyże daty donosi: Bezczynność iest we wszystkich gałęziach handlu co do zboża; dobre gatunki polskiéy pszenicy są rzadkiemi i mało w nich ruchu.

Z Berlina 27 *Lipca.* Listy zastawne polskie znaydowały kupców po 97 $\frac{3}{4}$. Obligacye udziałowe na 1 Sierpnia placono po 63 $\frac{1}{4}$.

WARSZAWA. *(31 Lipca.)* Nayiaśnieyszy Pan ofiarować raczył dla Król: Uniwersytetu Alexandrowskiego na pamiątkę pobytu Swego w tym roku w stolicy Królestwa Polskiego, zbiory numizmatyczne od PP. *Kwiatkowskiego i Walańskiego* zakupione. Zbiór pierwszy zawiera Medale dzieiów *Polskich* i *Slawiańskich*, 2gi bogaty iest szczególniéy w nayrzadsze Monety Polskie od czasów naydawnieyszych. Tym sposobem Gabinet numizmatyczny w Król: Alexandrowskim Uniwersytecie obok zbiorów iakie iuż posiada, stał się iedynym i naybogatszym co do dzieiów Polskich i Sławiańskich.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéy gr. 12 $\frac{2}{3}$, procent 4, żądaią zł. 98. — Obligacye Udziałowe żądaią zł. 390, daią 380. — Za dukaty holenderskie nowe żądaią zł. 19 gr. 22. — Za Assygnaty Rossyyskie 100 Rubli daią zł. 180.

Polityka.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

ROSSYA. *(Z Petersburga 20 Lipca.)* N. Pan nagradzaiąc zasługi Hrabiego *Tyszkiewicza* Marszałka Gubernii *Kiiowskiey*, raczył go mianować rzeczywistym Radcą stanu i udarować Kluczem Szambelańskim. — Donoszą z *Erzerum* że d. 5 Czerwca zwycięzkie woyska Rossyyskie opuściły te okolice wracaiąc do oyczyzny. Muzułmanie z rozczuleniem żegnali się z tem waleczem Rycerstwem, które ile w bi-

twach było mężnem, tyle łagodnem w pokoiu. Mnóstwo Chrześcian opuściło kraie tureckie i udaie się do *Rossyi*. — Wozy naładowane sprzętami, kobietami i dziećmi Greków i Ormian szły za woyskiem Rossyyskiem gdy opuszczało *Erzerum*.

AUSTRYA. *(Z Wiednia* 10 *Lipca.)* Dnia 15 b. m. Nayiaśnieyszy Cesarz wydał do wszystkich komitetów odezwę w moc którey oznaczony iest seym dla królestwa węgierskiego i połączonych z nim kraiów maiący się zebrać na dzień 8 b. r. w Prezburgu.

PRUSY. *(Z Berlina* 23 *Lidca.)* Król Imć raczył ozdobić cesarsko-Rossyyskiego radcę stanu i legacyi orderem czerwonego orla trzeciey klassy.

ANGLIA. Dnia 23 z. m. Parlament Angielski został odroczony. Król z tronu miał mowę, w którey dziękował narodowi za przychylność do panuiącego domu okazaną przy zgonie zeszłego Monarchy i obięciu tronu przez nowego Króla. Doniosł o powszechnym pokoiu w *Europie*, o przyiaznych stósunkach Anglii z wszystkiemi Mocarstwami. — Dziękował za przyięcie kilku proiektów, i winszował iż umnieyszono niektóre podatki uciążliwe dla biednego Ludu. »Spuśćcie się WPanowie (rzekł Król) na moię przezorną i oszczędną administracyą i gotowość w pomaganiu do wszelkiego zmnieyszenia publicznych wydatków, któreby można uskutecznić bez uszczerbku godności korony z utrzymaniem sławy narodowéy» Nakoniec dziękował za gorliwość okazaną w uśmierzeniu rozruchów i oświadczył, że chociaż uroczyście utrzymywać będzie Religią Protestancką, iednak z przyiemnością wyznaie, że wszelkie niesnaski pochodzące z różności religii poydą w niepamięć. O Grecyi, Algierze, Portugalii żadney w tey mowie niebyło wzmianki.

FRANCYA. *(Z Paryża* 20 *Lipca.)* *Gazeta Powszechna* umieściła następuiącą wiadomość z prywatnego listu z Paryża. »Możemy z dobrego źródła zapewnić że J. K. M. Xiążę Paweł wirtemberski, brat Króla wirtemberskiego, przyiął o-

fiarowaną sobie przez Rossyą, Anglią i Francyą dostoyność Władcy Grecyi.

Mówią że Król Francuzki każe bić Medale spiżowe z zabranych armat Afrykańskich, ma bydź na nich napis »Dnia 5 Lipca Algier.» Maią bydź rozdane do noszenia wszystkim żołnierzom należącym do teraźnieyszey woyny; prócz tego rozdanych będzie 1000 Krzyżów *Legii honorowéy* i kilkadziesiąt S. *Ludwika* różnych klass. — Wszystkie wielkie okręty woienne francuzkie i fregaty maią bydź odesłane z *Afryki* do *Francyi*, z powodu że w porcie Algierskim niema tak obszernego mieysca aby wygodnie stać mogły, a na otwartem morzu częste burze mogłyby im bardzo szkodzić.

GRECYA. Dziennik *genewski* zbiia, podług listów odebranych z *Napoli de Romania*, z dnia 23, Czerwca, wiadomość, iakoby tamże miały wybuchnąć niespokoyności i admirał Rigny miał się tam udać do ich uspokoienia. — Żadne rozruchy nie zaszły w Napoli, a admirałowie trzech sprzymierzonych mocarstw, zebrali się w tamteyszéy przystani na konferencye, wcelu ułożenia skutecznych środków względem uspokoienia Kandyi i Samos i ustąpienia kraiów dotąd ieszcze zaymowanych przez Greków i Turków.

Literatura.

Podróż do Turcyi, Egiptu i Grecyi przez P. Fuller.

(Dokończenie.)

P. Fuller był świadkiem w Kairze godnego uwagi zdarzenia. Podczas kiedy się znaydował u angielskiego konsula, nateraz zmarłego Pana *Salt*, wszedł ieden człowiek prawie gwałtem do iego pokoiu, żądaiąc poprzednio natarczywie od służącego konsula, w angielskim ięzyku aby się mógł widzieć z Panem Salt. Miał on pomieszaną minę; głowę okrytą gęstym i szorstkim włosem, krótką, gęstą czarną brodę; nos zupełnie spłaszczony, gołe ramiona a resztę ciała osłonioną lekkiém białém suknem, na którém zarzucona była skóra z dzikiego zwierza. Był on uzbroiony

szpadą i tarczą, i powiększał ieszcze moc wrażenia przez swoie niezgrabne poruszenie i wywiianie włócznią. Ten osobliwszy człowiek był to Nathaniel *Pearce*, którego lord *Valentia* zostawił był w Abissynii, gdzie potem 14 lat zostawał. W skutek wybuchniętych rozruchów w tym kraiu, umyślił go opuścić i przybył piechotą do Egiptu z Abissynką, z którą się był ożenił. Wkrótce potém pomarli Pearce i iego żona.

P. Fuller dał zaymuiący opis historyi tego szczególnego człowieka. »Nie mogę, mówi, opuścić Kairu, bez poświęcenia kilku wierszy moiemu dawnemu towarzyszowi podróży, Natanielowi Pearce, którego życie przedstawia zadziwiaiące szczęścia koleie i prawdziwie awanturnicze wypadki, mogące śmiało bydź porównane z baiecznemi przypadkami *Robinsona Crusoe*. Pochodził on podobnie iak Robinson z czcigodnych rodziców i odebrał dobre wychowanie; lecz iego skłonność do podróżowania, sprawila że wszedł wcześnie w morską służbę i zaraz na wstępie zawodu swoiego życia, okazał umysł przedsiębierczy, przez który się późniéy odznaczył. Był on w bitwie przeciwko Francuzom w niewolę zabrany i więzieniu Vannes osadzony.

»Usiłował on łącznie z porozumieniem z towarzyszami swoiéy niewoli uciec z więzienia, lecz mu się to niepowiodło. Druga próba była szczęśliwszą i udało mu się zaprowadzić kilku ieńców na angielski statek, który się rozbił przy Przylądku Dobréy Nadziei. Wpadł w morze z szczątkami okrętu, i po wytrzymaniu boleści istotnie utonionego, boleści, które, podlug iego zapewnienia, nie są bardzo dolegliwe, został nakoniec przez usiłowania kilku na brzegach zamieszkałych osadników do życia przywrócony. — Poczém puścił się w podróż do Chin w usługach wschodniéy kompanii; lecz wysiadł na brzegi iednéy z wysp malayskich, gdzie aż do powrotu okrętu z Kantonu pomiędzy kraiowcami zostawał. Wzięto go potém na woienny okręt maiący swoie stanowisko w Bombay, lecz duch iego niespokoyny

nie dozwolił mu tam długo bawić, poszedł do woyska Peischwy, będącego pod ówczas w woynie z Anglikami.

Nieszczęściem dla niego wkrótce zawartym został pokóy, on zaś z kilku innemi rodakami był iako zbieg wydany, osadzono ich w więzieniu twierdzy Bombay, aż do chwili w któréy ich sąd woyskowy miał osądzić. Za nim to nastąpiło, powiodło mu się uciec na stały ląd, na który przypłynął, uciekł do Goa i przyiął służbę maytka na okręcie lorda Valentia. W tém znaczeniu pożeglował na czerwone morze; lecz okręt burzą uszkodzony, przymuszonym był powrócić do Bombay. Pearce, który się tam nieśmiał pokazać, udał się do Moki, gdzie dla większego bezpieczeństwa przeszedł do Islamizmu; lecz niezadługo sprzykrzyło mu się iego nowe położenie, a gdy iego nawrócenie miano w podeyrzeniu, był szczęśliwy że umknął i powrócił do lorda Valentia, skoro się dowiedział, że ten na nowo zjawił się na tych brzegach. Towarzyszył potém Panu Salt w iego podróży do Abissynii; a gdy mu się ten kray spodobał, osiadł w nim i wszedł w służbę do Raas Welled Selassie, wice króla prowincyi Tigré.

»Gdy się odznaczył w różnych woyskowych wyprawach przy tym woiennym naczelniku, powierzono mu dowództwo nad znacznym korpusem woyska; ożenił się z powinowatą Raasa, a w drugiéy swoiéy podróży P. Salt widział go żyiącego w dostatkach i w wielkim szacunku u kraiowców. — W tém po śmierci Raasa, *Negres Galla*, potężne pokolenie Abissynii zrobiło skuteczny napad na kray. Pearce stracił cały swóy maiątek i był przymuszony uciec w góry, gdzie z powodu niedostatku i choroby bardzo wiele ucierpiał.

»Po przywróceniu spokoyności schronił się do miasta Antalow, w którém w ubostwie i nieszczęściu zostawał, nakoniec przedsięwziął udać się pod opiekę Pana Salt z iedną z żon swoich i uciec a tak przybył do Kairu. Jego małżonka umarła w kilka miesięcy; zaraz po iéy śmierci Pearce udał się do Anglii, w nadziei iż będzie użytym do obiechania wewnętrznéy Afryki, do czego był bardzo usposo-

bionym; lecz zaledwie przybył do Alexandryi, gdy uległ pod ciosem gwałtownéy choroby; przeżył lat cokolwiek więcéy iak 40, w krótkim wprawdzie lecz obfitym w zdarzenia zawodzie.

Rozmaitości.

Turecki order półxiężyca. Nie iest do zaprzeczenia, iż ten znak dostoieństwa należy nie tylko do znakomitych ale i do nayrzadszych ziawisk w tym rodzaiu. Sultan Selim III, któremu nayotwartsi nawet nieprzyiaciele, nie mogli odmówić głowy otwartéy i tęgiéy, a który był przez to iedynie zdolnym do rozwiązania trudnego zadania, to iest zbliżyć urządzenie swoiego barbarzyńskiego państwa do państw naszego ucywilizowanego świata, choć prawie z téy przyczyny przyszło mu paśdź ofiarą fanatyzmu swoich dzikich Turków; ten sam Sultan był założycielem téy tak znakomitéy instytucyi. Wroku 1799 albo iak inni utrzymuią 1801, zaprowadził on order półxiężyca. Utworzył go na wzór orderów rycerskich innych państw europeyskich, a co iest naycharakterystycznieyszym, przeznaczył go za nagrodę dla poddanych innych mocarstw, którzy względem Porty szczególnieysze położyli zasługi. Lord *Nelson* był pierwszym który go otrzymał, a to za zwycięztwo pod Abukir. Wielu angielskich oficerów a ponich i wielu Rossyan dyplomatycznego zawodu stało się późniéy uczestnikami tego zaszczytu. Jenerał *Sebastiani* i iego adjutanci iako też wielu innych francuzkich woiowników, pierwsi szczególnie za roztropne smiałe i szybkie urządzenia do obrony Konstantynopola który przez to został zabezpieczonym w Lutym 1807 r. od napadu angielskiéy flotty, doszli do tego zaszczytu. Główną ozdobę orderu stanowi okrągła tarcza albo medal, na którym spostrzega się gwiazdę i półxiężyc; gwiazda znayduie się we środku promieniami obwiedziona, a znak półxiężyca otacza ku dołowi krawędź medalu. Znak tego orderu nosi się na żółto-czerwonéy wstądze iako barwą tureckiéy ban-

dery. Order ten składa się z trzech klass które się różnią przez orderowe znaki. Kawalerowie trzeciey czyli ostatniey klassy tego orderu otrzymuią mnieyszy medal cały ze złota. Na iednéy stronie znayduie się wyżey wyrażony znak orderowy, na stronie odwrotnéy daie się widzieć cyfra Selima III, wielu ozdobami otoczona. Kawalerowie drugiéy klassy otrzymuią cokolwiek większy medal równie ze złota ale czerwono emalinowany, a tak gwiazda iako też półxiężyc i krawędź wysadzane są brylantami. Kawalerowie pierwszéy klassy noszą medalion podobny do pierwszego, tylko znacznie większy, na szerokiéy czerwonéy orderowéy wstędze, przewieszonéy z prawego ramienia ku lewemu. Do tego na lewéy piersi srebrną haftowaną gwiazdę, przedstawiaiącą promieniste słońce. — We środku daią się widzieć orderowe ozdoby.

Obrachowano że z pracy około gazet żyie teraz w Londynie przeszło 4,000 ludzi; że też gazety płacą rządowi w okrągléy summie 8,100,000 Zlp. stępla, podatku zaś od doniesień iest tak znaczny, iż np. dziennik *Times* płaci codziennie blisko 9000 Zł. koszta ponoszone przez expedycye gazet dochodzą rocznie do 18,000,000 Zlp. — Głównych redaktorów iest 80, prócz tego 130 redaktorów płatnych od sztuki i nowiniarzy zbieraiących wiadomości po mieście, którym także redakcye od sztuki płacą.

W mieście Angiel: *Kent*, przed kilką laty umieraiąc ubogi rzemieśnik, nic niezostawił swemu iedynemu synowi, prócz mosiężnego pierścionka, z tem poleceniem danem pod błogosławieństwem, aby tenże Syn, iedynie gdy będzie obarczony iakiem okropnem nieszczęściem, pokazał ten pierścionek Lordowi..... lub iego następcy, Przez lat kilka nieźle powodziło się młodzieńcowi, lecz przed kilką miesiącami ciężko zachorował, niemogąc pracować nie miał żadnego dochodu, a co naydotkliwsze przyniosło mu udręczenie, iż przez to postradał nadzieie pozyskania ręki cnotliwéy Panienki, którą mu iey Rodzice przyrzekli oddać w małżeństwo, a teraz odmówili. Tu przypomniał o pierścieniu, pokazał go lordowi.... i natychmiast otrzymał 1000 funt: szter: (10,000 złp.) Taiemnica tego pierścionka nie iest wiadoma.